

Miłośników literatury podróżniczej i polarnej nie trzeba chyba specjalnie zachęcać i przekonywać do zapoznania się z tą niezwykle książką. Jest ona prawdziwą skarbnicą unikatowej dokumentacji przybliżającej słynne wyprawy odkrywcze w obszary podbiegunowe obu półkul. Może sam jej tytuł jest niezbyt fortunny, gdyż sugeruje odkrycia dokonywane tylko w Arktyce, ale dla znawców problematyki polarnej słynna fotografia ściśniętego lodami na Morzu Weddela statku *Endurance* Ernesta Shackletona, która zdobi okładkę omawianej książki, od razu mówi, że rzecz dotyczy także Antarktydy. Oczywiście można

krytykować autora za pominięcie wielu wypraw kluczowych dla poznania obszarów polarnych, np. dobrze udokumentowanej australijskiej wyprawy Douglasa Mawsona na Antarktydę w latach 1911–1914, czy też brak najmniejszej wzmianki o ekspedycjach związanych z Przejściem Północno-Wschodnim. Mimo tych braków, jego subiektywny wybór należy uznać, ponieważ zapoznaje on czytelnika z ogromem unikatowych dokumentów poświęconych wybranym przez siebie ekspedycjom.

Ryszard Ochyra (Kraków)

Fabian Gottlieb Thaddeus von Bellingshausen: **Dwukrotne poszukiwania w Południowym Lodowatym Oceanie i pływanie naokoło świata w latach 1819, 20 i 21** Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Zakład Biologii Antarktyki, Muzeum i Instytut Zoologii, Warszawa, 2009, 250 str., bardzo liczne ryciny. Twarda oprawa, format 23,8 × 16,2 cm. Cena: nie podano. ISBN: 978-83-7545-094-1.



W drugiej połowie XVIII wieku miała miejsce kolejna fala odkryć geograficznych, a głównym celem licznych wypraw były morza południowe, gdyż wyobraźnię żeglarzy i ich mocodawców rozpalala przede wszystkim wizja odkrycia mitycznego lądu na Dalekim Południu – „terra australis incognita”. Chociaż nie udało się jeszcze wówczas dotrzeć do Antarktydy (najbliższy tego był angielski żeglarz J. Cook, który w grudniu 1774 roku przekroczył południowe koło podbiegunowe i dotarł na 71°10' szerokości geograficznej, a nie znajdując tam lądu ugrunтовал na kilka dziesięcioleci przekonanie o nieistnieniu wielkiego kontynentu wokół bieguna południowego), to wyprawy te przetrwały szlaki dla łowców fok i wielorybów, którzy na przemysłową skalę eksploatowali żywe zasoby Oceanu Południowego. Niektóre z tych

osiemnastowiecznych wypraw miały doniosłe znaczenie naukowe, na przykład francuska wyprawa dookoła świata A. L. de Bougainville’a w latach 1766–1769, w której wzięło udział wielu przyrodników (m.in. Ph. Commerson), astronomów i innych uczonych, którzy dokonali odkryć wielu gatunków roślin i zwierząt w tych odległych i całkowicie nie zbadanych zakątkach Ziemi.

Ponowny wzrost zainteresowania światowych mocarstw dalekim południem nastąpił pod koniec drugiej dekady XIX wieku. Obok działających na Oceanie Południowym licznych statków wielorybnych, na wodach tych pojawiły się także wyprawy badawcze, których celem była eksploracja tych ciągle słabo jeszcze poznanych obszarów. Do tradycyjnych morskich potęg: Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii dołączyła również opromieniona wielkim wkładem w zwycięstwo nad Napoleonem carska Rosja. Była ona zainteresowana przede wszystkim ekspansją na Północnym Pacyfiku, ale nie traciła również z oczu odleglejszych obszarów na południowej półkuli. Już w latach 1803–1806 pierwsza rosyjska wyprawa na statkach *Nadieżda* i *Newa* pod dowództwem Iwana Fedorowicza Kruzenszterna opłynęła dookoła świat i przeprowadziła wartościowe badania na Pacyfiku. W roku 1815 wyruszyła następna rosyjska wyprawa na Pacyfik pod dowództwem Otto von Kotzebue na statku *Rurik* z zadaniem sprawdzenia odkryć poczynionych przez Holendrów w XVII i XVIII wieku i odszukania Przejścia Północno-Wschodniego od strony Cieśniny Beringa. Trwała ona do 1818 roku i jest doskonale znana dzięki dwóm relacjom z tej podróży przyrodnika i poety A. von Chamisso, które należą do najlepszych utworów literatury podróżniczej XIX wieku. Warto jeszcze wspomnieć drugą podróż dookoła świata Wasilija Gołowina w latach 1817–1819. Pierwsza podróż tego żeglarza wokół globu na statku *Diana* rozpoczęła się w 1807 roku i trwała do 1813 roku, przy czym ostatnie 3 lata

spędził on w niewoli japońskiej. Gołowin poznał gruntownie życie Japonii, które opisał w wydany w 1836 roku dziele, stanowiącym najważniejsze źródło wiadomości o Japonii od czasów E. Kämpfera.

Zachęcona sukcesami wcześniejszych wypraw rosyjska Admiralicja wysłała w 1819 roku kolejną ekspedycję na morza południowe. Jej dowództwo powierzono kapitanowi Fabianowi Gottliebowi Thaddeusowi von Bellingshausenowi (1778–1852), pochodzącemu ze szlacheckiej rodziny z Estonii. Był on uczestnikiem pierwszej rosyjskiej wyprawy dookoła świata pod dowództwem I. F. Kruzenszterna, podczas której wykazał się dużymi umiejętnościami, wykonując większość map nawigacyjnych. Wyprawa wyruszyła z Kronsztadu 4 lipca 1819 roku na dwóch okrętach: *Wostok* i *Mirnyj*. Pierwszym dowodził sam Bellingshausen, a jego zastępcą był kapitan Iwan Zawodowski, Rosjanin polskiego pochodzenia. (Nazwisko jego uwiecznił Bellingshausen nazywając na jego cześć małą wulkaniczną wysepkę w archipelagu Sandwiczu Południowego.) Natomiast statkiem *Mirnyj* dowodził lejtnant Michaił Piotrowicz Łazariew, który wcześniej pływał dookoła świata w latach 1813–1816. Instrukcja Admiralicji była prosta: wyprawa miała wykorzystać wszystkie możliwości i podjąć największy wysiłek, aby dopłynąć jak najbliżej bieguna południowego.

Cel wyprawy został w pełni zrealizowany. 15 grudnia 1819 roku Bellingshausen dotarł do subantarktycznej wyspy Georgia Południowa i archipelagu Sandwiczu Południowego, a następnie żeglując wzdłuż kontynentu antarktycznego, przekroczył koło podbiegunowe i 27 stycznia 1820 roku dostrzegł Wybrzeże Księżniczki Marty na Ziemi Królowej Maud na Antarktydzie. Bellingshausen odebrał w ten sposób palmę pierwszeństwa w odkryciu ostatniego kontynentu Ziemi Edwardowi Bransfieldowi, uczestnikowi brytyjskiej wyprawy Williama Smitha na statku *Williams*, który 30 stycznia odkrył Ziemię Trinity, najdalej na północ wysuniętą część Półwyspu Antarktycznego. Żeglując dalej na wschód Bellingshausen jeszcze kilkakrotnie przekraczał koło podbiegunowe zbliżając się do Wybrzeża Księżniczki Ragnhildy, by ostatecznie 27 marca dotrzeć do Port Jackson w Australii. Po kilkutygodniowym wypoczynku, 8 maja wyprawa skierowała się ku Nowej Zelandii, a następnie popłynęła na wyspy Polinezji, które badano przez następne pół roku, by 31 października zameldować się z powrotem w Port Jackson.

Z Australii Bellingshausen skierował statki na południe, odwiedzając po drodze subantarktyczną wyspę Macquarie i obierając kurs na zachód płynął wzdłuż wybrzeży pacyficznego sektora Antarktydy.

W styczniu 1821 roku na morzu nazwanym dziś jego imieniem odkrył Wyspę Piotra I i Wyspę Aleksandra I, a następnie zbadał dokładnie wyspy archipelagu Szeftlandów Południowych. Nie wiedząc, że zostały one odkryte i skartowane w czasie południowej wiosny i lata 1819–1820 roku przez W. Smitha i E. Bransfielda kiedy był on już w drodze na Antarktydę, Bellingshausen nazwał wszystkie wyspy, używając nazw związanych z wojnami napoleońskimi, np. Waterloo (obecnie King George Island), Berezyna (Greenwich I.), Smoleńsk (Livingston I.) czy Jarosław (Deception I.). Z początkiem lutego w okolicach Georgii Południowej Bellingshausen zamknął wielką o pętlę opływając Antarktydę i będąc pierwszym żeglarzem, który dostrzegł jej brzegi. Stąd była już prosta droga do Kronsztadu, gdzie zameldował się 24 czerwca po prawie dwuletniej podróży.

Jak wszyscy kapitanowie, Bellingshausen prowadził dziennik okrętowy, który jest bardzo szczegółowym i suchym dokumentem opisującym przebieg ekspedycji i realizację postawionych przed nim zadań. Ta relacja z podróży, której efektem było odkrycie ostatniego, siódmego kontynentu Ziemi ukazała się drukiem w Sankt Petersburgu w 1831 roku w formie obszernego dwutomowego dzieła, którego pełny tytuł, zgodnie z duchem tamtej epoki, brzmi: *Dwukrotne poszukiwania w Południowym Lodowatym Oceanie i pływanie naokoło świata w latach 1819, 20 i 21 na okrętach „Wostok” i „Mirnyj” pod dowództwem kapitana Bellingshausena, komendanta okrętu „Wostok”, okrętem „Mirnyj” dowodził lejtnant Łazariew*.

Dziennik okrętowy Bellingshausena został przetłumaczony na język niemiecki i ukazał się drukiem w 1902 roku w Lipsku, a w 1945 wydana została w Londynie angielska wersja pod redakcją F. Debenhama. Teraz do rąk czytelników trafia skrócone polskie tłumaczenie tego sprawozdania z podróży antarktycznej Bellingshausena, którego dokonał profesor Stanisław Rakusa-Suszczewski, prekursor współczesnych polskich badań w Antarktyce. Jest to niebywała gratka dla miłośników literatury podróżniczej, gdyż relacja ta jest unikatowym dokumentem z epoki „drewnianych statków i żelaznych ludzi”. Jest to znakomite świadectwo ówczesnej techniki, poziomu wiedzy i bohaterskich zmagañ ekstremalnymi warunkami życia na morzu i w krainach skutych wiecznym lodem.

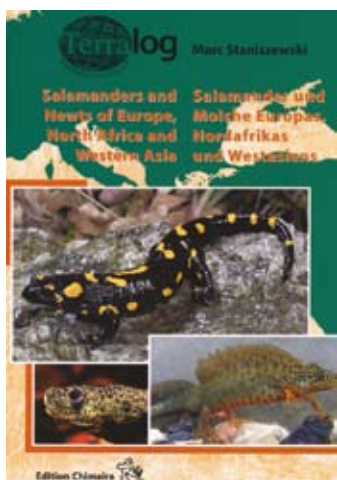
Wyprawa Bellingshausena na trwałe zapisała się w historii odkryć geograficznych, ale nie przyniosła większych efektów naukowych. Chociaż wszędzie zbierane były okazy roślin i zwierząt, los tych kolekcji jest nieznanym. Zabrakło wówczas w Rosji naukowców, których zainteresowałyby te egzotyczne

zbiory i nie zostały one przekazane do badania nielicznym wówczas biologom europejskim mających pewną wiedzę o roślinach i zwierzętach tych odległych rejonów Ziemi. Dlatego na poważne odkrycia naukowe i opisy flory i fauny lodowego kontynentu trzeba było poczekać jeszcze prawie cały wiek, gdy belgijska wyprawa A. Gerlache de Gomery na statku

Belgica w latach 1897–1899, której uczestnikami byli polscy badacze: H. Arctowski i A. Dobrowolski, zainicjowała „heroiczny” okres w odkrywaniu Antarktydy, który zaowocował poznaniem bogatej flory i fauny tej skutecznej lodami pustyni.

Ryszard Ochyra (Kraków)

Marc Staniszewski: **Salamanders and Newts of the World. Vol. 1: Salamanders and Newts of North Africa, Europe and Western Asia/Salamander und Molche Nordafrikas, Europas und Westasiens**, TERRALOG 21, Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2011, ISBN 978-3-89973-369-3, ponad 540 kolorowych zdjęć, pp. 161, cena 39,80 €.



Celem atlasów z serii TERRALOG (*Herpetological reference of the World*) jest fotograficzny przegląd płazów i gadów z różnych części świata, jednocześnie przy tekście ograniczonym do minimum. Dwudziesty pierwszy tom, a zarazem pierwszy z serii *Salamandry i traszki świata* przedstawia gatunki występujące w Afryce Północnej, Europie oraz zachodniej Azji.

Jak wskazuje tytuł, książka jest dwujęzyczna. Rozpoczyna się 18-sto stronicowym wprowadzeniem, na

które składają się lista gatunków, opisy zmian w systematyce jakie zaszły w poszczególnych rodzinach oraz spis ważniejszej literatury. Każdy z 74 gatunków i podgatunków przedstawiono zwykle na kilku kolorowych zdjęciach, pokazujących ich zmienność ubarwienia, co może ułatwić identyfikację. Zamieszczono też zdjęcia jaj, larw oraz siedlisk, w których te płazy występują. Przy każdym zdjęciu widnieje zestaw liczb i piktogramów, dzięki którym można dowiedzieć się m. in. rozmiarach poszczególnych salamander i traszek, a także o wymaganiach hodowlanych (wielkość terrarium, głębokość lustra wody, temperatura), o parametrach ekologicznych, zwyczajach, aktywności, sposobie rozmnażania, pokarmie itp. Dodatkowo zamieszczono 42 mapy pokazujące zasięgi występowania wszystkich gatunków i podgatunków.

Autor starał się przedstawić najbardziej aktualną systematykę, stąd pojawienie się takich traszek jak *Lissotriton lanzi*, *L. kosswigi*, *L. maltzani*, *Triturus arntzeni* czy *T. macedonicus*. Z kolei podniesienie do rangi gatunku *Salamandra longirostris* nie zostało poparte jak dotąd wystarczającymi dowodami. Autor zdążył również włączyć zdjęcia nowoopisanego w 2011 r. gatunku *Lyciasalamandra irfani* i wspomniał, że następne czekają w kolejce (w 2012 r. opisano *L. arikani* i *L. yehudahi*, tym samym liczba gatunków z tego rodzaju doszła do 10).

Książka przeznaczona jest zarówno dla profesjonalnych herpetologów jak i amatorów interesujących się płazami ogoniastymi.

Piotr Sura

L. Lee Grismer: **Lizards of Peninsular Malaysia, Singapore, and their Adjacent Archipelagos. Their Description, Distribution, and Natural History**. Edition Chimaira, Frankfurt am Main 2011, ISBN 978-3-89973-484-3, 530 kolorowych zdjęć, ss. 728, cena 88,00 €.

Niedawno miałem okazję przebywać w dżungli malezyjskiego stanu Sarawak, łowiąc płazy i gady. Ogromne bogactwo gatunków występujących w każdym lesie tropikalnym może stwarzać kłopoty z ich identyfikacją, ważne są więc klucze i przewodniki

